

Sygn. akt IV Ca 371/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

Przewodniczący: SSO Ewa Mierzejewska

Sędziowie: SSO Maria Maziarek – Kaźmierska

SSO Joanna Kaczmarek – Kęsik (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Anna Galardos – Sikora

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 roku w Radomiu

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o odszkodowanie

i sprawy z powództwa K. W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grójcu

z dnia 12 marca 2013 r.

sygn. akt I C 121/10 (I C 122/10)

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że wpisuje prawidłowe imię i nazwisko powódki (...) zamiast (...),

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„I.1. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. K. kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od M. K. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 98 zł (dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 242 (dwieście czterdzieści dwa) złote tytułem brakującej części opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić”;

III. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„II.1. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz K. W. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od K. W. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1913 (tysiąc dziewięćset trzydzieści) złotych 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić”;

IV. oddala apelację w pozostałym zakresie;

V. zasądza od M. K. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 572 (pięćset siedemdziesiąt dwa) złote 52 (pięćdziesiąt dwa) grosze tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą;

VI zasądza od K. W. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą;

IV Ca 371/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Grójcu zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. K. kwotę 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. K. kwotę 1.454,16 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 550 złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić, ponadto zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz K. W. kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo K. W. w pozostałym zakresie, wzajemnie zniósł między stronami koszty procesu oraz nakazał ściągnąć od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 300 złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 grudnia 2003 roku między godziną 18.15 a 18.50 W. K. będąc pod wpływem alkoholu (2,43 promila alkoholu we krwi) wracał do swojego domu znajdującego się w M. przy ulicy (...). Ulica ta była drogą gruntową, nieoświetloną. W. K. leżący na wznak w poprzek jezdni ul. (...) został przejechany przez pojazd kołowy w wyniku czego doznał urazu wielonarządowego skutkującego śmiercią. Poruszający się tą drogą M. W., który kierował samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) jadący z prędkością 50 – 60 km/h zobaczył człowieka leżącego w poprzek drogi w odległości 40 m od pojazdu. Dostrzegł również nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez R. K.. Obaj kierujący zatrzymali się, unikając przejechania W. K.. Możliwość zauważenia leżącego na jezdni pieszego istniała maksymalnie z odległości 30 m przy włączonych światłach drogowych i nawet zachowanie zasad ruchu drogowego nie gwarantowało uniknięcia najechania na ciało W. K.. Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Grójcu śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 20 stycznia 2004 roku, wobec niewykrycia sprawcy. W. K. pozostawił żonę M. K. i córkę K. W.. Wraz z żoną prowadzili gospodarstwo sadownicze, hodowali kilka sztuk zwierząt. Większość prac na gospodarstwie wykonywał W. K., z tym, że jego małżonka pomagała mu przy wykopkach i rwanii jabłek. Małżonkowie w niewielkim stopniu korzystali z pracy najemnej. W. K. dorabiał wykonując prace polowe u

sąsiadów, z tego tytułu uzyskiwał dochód w wysokości około 500 – 600 złotych miesięcznie. Po śmierci męża M. K. została zmuszona do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wykonuje ona samodzielnie wszystkie prace mechaniczne z użyciem ciągnika. Ciężkie prace fizyczne niezbędne przy prowadzeniu gospodarstwa wykonują pracownicy najemni, których wynagrodzenie to koszt około 5000 złotych rocznie. Po śmierci małżonka sytuacja finansowa M. K. ulegała znacznemu pogorszeniu. Zmuszona była do zaciągania pożyczek u znajomych. Częściej korzystała z kredytów preferencyjnych, z których w razie potrzeby pokrywała wydatki związane z kształceniem córki. Obecnie z prowadzonego gospodarstwa (...) osiąga dochód w wysokości ok. 15.000 złotych, a ponadto sprzedaje mleko, z czego uzyskuje przychód na poziomie 40 złotych dziennie. Jeszcze przed śmiercią męża tj. 9 października 2002 roku M. K. rozpoczęła leczenie z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa. Dnia 1 lipca 2004 roku stwierdzono u niej duży proces zwyrodnieniowo – wytwórczy w obrębie kręgosłupa piersiowego. Dwukrotnie M. K. została poddana leczeniu operacyjnemu z powodu schorzeń obu nadgarstków (zespół cieśni kanału nadgarstka lewego i prawego). Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, dyskopatia szyjna, zabiegi operacyjne uwolnienia kanału nadgarstka lewego i prawego oraz neurolizy nerwu pośrodkowego są wynikiem zmian zwyrodnieniowych, które rozpoczęły się znacznie wcześniej niż śmierć męża M. K.. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa będą postępować, a leczenie, w tym rehabilitacyjne i sanatoryjne spowolni ten proces, lecz go nie zahamuje, ani nie spowoduje powrotu do zdrowia sprzed śmierci jej męża. K. W. w chwili śmierci ojca uczęszczała do liceum ogólnokształcącego w K., gdzie mieszkała w internacie. Koszt jej utrzymania wynosił 600 złotych, a rodzice dodatkowo opłacali jej lekcje języka angielskiego w kwocie 150 złotych miesięcznie. Była uczennicą klasy maturalnej o profilu informatycznym, planowała kontynuowanie edukacji na studiach informatycznych w systemie dziennym oraz zawarcie związku małżeńskiego. Śmierć ojca spowodowała zmianę tych planów. Sytuacja finansowa rodziny uległa pogorszeniu, do tego stopnia, że sukienkę na studniówkę musiała kupić jej rodzina przyszłego męża. W czerwcu 2004 roku K. W. zdała egzamin maturalny, a w październiku tego roku podjęła zaoczne studia na kierunku administracja na Politechnice (...). W dniu 31 lipca 2004 roku zawarła związek małżeński, a w dniu (...) urodziła pierwsze dziecko. Rezygnując ze studiów dziennych K. W. nie była jeszcze w ciąży. K. W. studiowała przez okres 3 lat, ale nie obroniła pracy licencjackiej. Czesne za studia w kwocie 1600 złotych za semestr opłacała jej matka, która dodatkowo wspomagała ją przekazując pieniądze na książki i paliwo. K. W. odbywała płatne staże w Sądzie Rejonowym w Grójcu oraz Urzędzie Skarbowym w G., a później pracowała w biurach rachunkowych, z przerwą na urodzenie drugiego dziecka. Obecnie pracuje w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. W weekendy jeździ wraz z mężem do swojej matki, aby pomóc jej przy gospodarstwie. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w toku postępowania likwidacyjnego, w dniu 5 września 2006 roku przyznał M. K. kwotę 13.900 złotych tytułem odszkodowania za śmierć męża (10.000 zł) i zwrot kosztów pogrzebu (3.900 zł) oraz K. W. kwotę 10.000 złotych tytułem odszkodowania za śmierć ojca. Fundusz przyjął 50% przyczynienie się zmarłego do wypadku. W dniu 24 lipca 2009 roku K. W. i M. K. wezwały Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny do zapłaty kwot: 100.000 złotych tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej K. W., 150.000 złotych tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej M. K. oraz po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych. Fundusz odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń, przyjmując, że zmarły ponosi wyłączną winę za powstanie szkody, a świadczenia wypłacone w 2006 r. zostały przyznane na podstawie błędnych ustaleń, co do sprawcy szkody.

Mechanizm powstania obrażeń u W. K. został przez sąd ustalony na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny E. B., z której jednoznacznie wynika, iż mogły one powstać tylko wskutek przejechania leżącego na drodze W. K., a nie potrącenia uszkodzonego przez pojazd mechaniczny. W zakresie mechanizmu zaistnienia i przebiegu wypadku drogowego swoje ustalenia sąd opierał między innymi na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Wnioski tej opinii nie zostały podzielone w zakresie, w jakim biegły uznał, że droga hamowania dla pojazdu poruszającego się z prędkością 60 km/h wynosiła 40 m. W ocenie Sądu Rejonowego konkluzja taka nie była uprawniona w sytuacji, gdy inni uczestnicy ruchu drogowego poruszający się z taką prędkością zdołali uniknąć przejechania W. K. Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw, by uznać, że do wypadku doszło wyłącznie z winy pieszego, szczególnie w sytuacji, gdy dwaj inni uczestnicy ruchu drogowego poruszający się z dozwoloną prędkością zdołali uniknąć przejechania leżącego na drodze. W ocenie Sądu Rejonowego, przyczynienie ofiary wypadku do jego powstania wynosiło 50%, a późniejsza zmiana stanowiska pozwanego Funduszu w tym zakresie była nieuprawniona. Sąd Rejonowy powołując się na art. 446 § 3

k.c. uznał, że powódki na skutek śmierci męża i ojca narażone zostały na cierpienia psychiczne, a ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. Sąd Rejonowy po przeanalizowaniu sytuacji powódek doszedł do wniosku, że M. K. powinno przysługiwać odszkodowanie w wysokości 70.000 złotych, a K. W. w kwocie 40.000 złotych. Uwzględniając stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku i kwoty dotychczas wypłacone powódkom przez pozwanego M. K. przyznano kwotę 25.000 złotych, a K. W. kwotę 10.000 złotych, w pozostałym zakresie powództwo K. W. jako bezzasadne zostało oddalone. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 109 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, uznając, że Fundusz powinien wykonać ciężące na nim zobowiązanie w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania w dniu 24 lipca 2009 roku. Sąd uznał, że Fundusz pozostawał w opóźnieniu względem powódek od daty 24 sierpnia 2009 roku i od tej daty w jego ocenie powódkom należały się odsetki ustawowe.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w stosunku do M. K. oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w sprawie z powództwa K. W. na podstawie art. 100 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust 1 w związku z art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od strony pozwanej części opłat od uwzględnionych powództw, których powódki nie miały obowiązku uiścić.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w części: zasądzającej od niej na rzecz M. K. kwotę 25.000 złotych wraz z odsetkami od dnia 24 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.454,16 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzającej od niej na rzecz K. W. kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2009 roku oraz obciążającej ją kosztami procesu tj. opłatami od pozwu w łącznej wysokości 850 złotych. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uwzględnienie powództwa pomimo istnienia jednoznacznej przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność nieustalonego kierowcy, a w szczególności poprzez przyjęcie, wbrew dokonany ustaleniom faktycznym, że poszkodowany nie ponosił wyłącznej winy za wypadek,

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy poprzez bezzasadne uznanie, że poszkodowany przyczynił się do szkody w 50% i pominięcie, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku o zaistnieniu przesłanki egzoneracyjnej – wyłącznej winy w spowodowaniu wypadku po stronie poszkodowanego, co wynika w szczególności ze sporządzonych opinii biegłych,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od odszkodowania od dnia 24 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, pomimo, że ostateczny zakres pogorszenia sytuacji życiowej powódek po śmierci poszkodowanego został ustalony na etapie postępowania sądowego, gdyż na etapie przedprocesowym nie powołały one szeregu okoliczności, których ujawnienie nastąpiło dopiero w toku sprawy, co winno prowadzić do wniosku, iż w zakresie części zasądzającej pozwany nie pozostawał w zwłoce do czasu wydania rozstrzygnięcia w sprawie,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonywania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia i poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. w punkcie I sentencji wyroku sprostował oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Z akt sprawy wynika bowiem, że nazwisko powódki brzmi K. W., a nie jak zostało to błędnie oznaczone w wyroku Sądu Rejonowego w Grójcu K. K..

Apelacja jest częściowo zasadna.

Rozważaniu w pierwszym rzędzie podlegały wskazane przez skarżącego zarzuty o charakterze procesowym, bowiem ocena zasadności zarzutów o charakterze materialnoprawnym może zostać dokonana dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych.

Zarzut skarżącego, dokonania przez Sąd Rejonowy oceny dowodów w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, a w konsekwencji dokonania błędnej interpretacji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, co do stopnia przyczynienia się poszkodowanego w zakresie zaistnienia wypadku i jego skutków, sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości oceny sądu w kontekście unormowania art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim wskazać należy, że określenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale obejmuje sferę oceny prawnej. Zatem zarzuty strony skarżącej zmierzające do zakwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy stopnia przyczynienia się W. K. do powstania szkody w istocie nie zmierzały do zmiany ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu wypadku z dnia 22 grudnia 2003 roku, ale ich celem było wykazanie naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, zatem kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy iż nie zasługuje on na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można skutecznie kwestionować zarówno postępowania dowodowego, jakie zostało przeprowadzone przez Sąd Rejonowy, jak i oceny dowodów przez ten Sąd przeprowadzonej. W postępowaniu przed Sądem I instancji, zgodnie z unormowaniem art. 227 k.p.c. przeprowadzono dowody co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów Sąd dopuścił między innymi dowodowy na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku, zachowania się poszkodowanego oraz sytuacji rodziny poszkodowanego przed i po śmierci W. K.. Postępowanie dowodowe w tym zakresie było pełne i nie wymagało w żadnym zakresie uzupełnienia.

Także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się chybiony. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuca strona skarżąca w apelacji, jest przepisem dotyczącym oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący musi wykazać, jakich dowodów Sąd nie ocenił, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 roku, II CKN 916/00). W przedmiotowej sprawie skarżący nie podjął próby wskazania w czym rozumowanie Sądu uchybia normie art. 233 § 1 k.p.c. ograniczając się do stwierdzenia, że w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wskazane zostały wnioski odmienne od tych przyjętych przez Sąd. Skarżący jednak zdaje się nie zauważać, że w pisemnym uzasadnieniu Sąd I instancji w sposób szczegółowy wskazuje przyczyny, dla których nie zaakceptował wszystkich wniosków opinii biegłego. Argumentacja Sądu w tym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego, jest prawidłowa pod względem logicznym oraz zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Z tych też względów nie można zarzucić, aby Sąd Rejonowy naruszył wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji zarzut skarżącego w tym zakresie należało uznać za chybiony.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się natomiast do przedstawionych przez skarżącego zarzutów o charakterze materialnoprawnym, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż chybnym okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 436 § 1 k.p.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Wbrew bowiem stanowisku strony pozwanej na gruncie przedmiotowej sprawy nie można przyjąć zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej jej odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 22 grudnia 2003 roku. Przyczyną, która w ocenie skarżącego wyłącza jego odpowiedzialność i powinna skutkować oddaleniem powództwa jest wyłączna wina poszkodowanego W. K.. Skarżący podnosi, że gdyby nie jego zachowanie polegające na położeniu się na wznak na nieoświetlonej drodze po zmroku do wypadku i jego skutków w ogóle by nie doszło. Z tych też względów strona pozwana stoi na stanowisku, że wyłącznie winnym zaistnienia tragicznego zdarzenia był sam pokrzywdzony.

W ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko skarżącego w tym zakresie jest błędne. Art. 436 § 1 k.c. przewiduje zasadę ryzyka w przypadku odpowiedzialności za szkody wywołane ruchem mechanicznego środka komunikacji. Od odpowiedzialności w tym zakresie sprawca szkody, jak również podmiot, który w charakterze gwaranta ponosi za nią odpowiedzialność mogą uwolnić się tylko wykazując jedną z wskazanych w art. 435 § 1 k.c. przesłanek egzoneracyjnych. Mogą więc w celu uwolnienia się od ponoszenia odpowiedzialności za skutki zdarzenia wykazywać, że szkoda nastąpiła: w skutek siły wyższej albo z wyłącznej winy poszkodowanego bądź osoby trzeciej, za którą to nie ponoszą odpowiedzialności. Powołując się na wyłączną winę poszkodowanego strona zobowiązana jest wykazać, że zaistnienie zdarzenia zostało wywołane wyłącznie przez zawinione zachowanie poszkodowanego. Wina poszkodowanego może stanowić okoliczność zwalniającą od odpowiedzialności na zasadach ryzyka tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że wina poszkodowanego musi być wyłączną przyczyną szkody, aby zwalniała od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1957r., I CR 714/55, NP. 1957, nr 7-8, poz.186, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969r, II PR 576/68, OSNCP 1970, nr 4, poz.60, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1974r., I CR 46/74, OSPiKA 1976, nr 9, poz. 172).

W sprawie niniejszej należy uznać, iż W. K. w znacznej mierze przyczynił się do powstania szkody. W sposób rażący naruszył zasady ruchu drogowego, gdyż będąc pod wpływem alkoholu znalazł się w pozycji leżącej na nieoświetlonej drodze, po której odbywał się ruch pojazdów mechanicznych. Jednakże strona pozwana nie zdołała wykazać, aby jedyną przyczyną szkody była wina poszkodowanego.

Przede wszystkim podnieść należy, iż z dowodów zebranych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Grójcu wynika, że W. K. po odnalezieniu go przez świadków przejawiał oznaki życia. Kierowca pojazdu, który najechał na W. K. zbiegł z miejsca zdarzenia czym niewątpliwie naruszył zasady ruchu drogowego, dlatego brak jest podstaw do twierdzenia, iż wina poszkodowanego była wyłączną przyczyną szkody. Postępowanie karne nie zdołało ujawnić, kto kierował pojazdem mechanicznym, który najechał na poszkodowanego. Brak jest dowodów tego, czy kierujący pojazdem znajdował się pod wpływem alkoholu, czy prowadził pojazd z nadmierną prędkością i czy w sposób należyty obserwował drogę. Jednakże przy odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji na podstawie ryzyka wyłączność winy poszkodowanego musi być oceniona przez pryzmat generalnej zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego. Od prowadzącego pojazd mechaniczny wymaga się by liczył się z możliwością nieodpowiedniego zachowania innych uczestników ruchu drogowego, a w konsekwencji prowadził pojazd z taką szybkością, aby mógł go zatrzymać i uniknąć szkody (por. Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe. Gerard Bieniek, Warszawa 2007, str. 24). Biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia, a w szczególności porę roku i porę dnia, w którym doszło do wypadku, warunki atmosferyczne, nieoświetlone miejsce wypadku należy uznać, iż kierujący winien dostosować prędkość do warunków panujących na drodze. Okoliczność, iż kierujący pojazdem z prędkością 60 km/h nie zdołałby zahamować przed zauważonym przez siebie a leżącym na jezdni poszkodowanym nie oznacza, iż w okolicznościach sprawy niniejszej nie mógł uniknąć zdarzenia. Dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oznacza nie tylko to, iż należy przestrzegać ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym ale oznacza również dostosowanie prędkości do pory dnia, pory roku, warunków atmosferycznych. Otóż w sprawie niniejszej dwóch innych uczestników ruchu drogowego zdołało uniknąć najechania na leżącego na drodze W. K.. Tym samym skoro inni uczestnicy ruchu drogowego poruszając się zgodnie

z obowiązującymi regułami zdołali uniknąć spowodowania wypadku, to należy uznać, iż kierujący pojazdem naruszył zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Z tych też względów należało przyjąć, że sprawca wypadku naruszył reguły bezpiecznej jazdy, a w konsekwencji mimo znacznego przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku nie można uznać go za wyłącznie winnego.

Nie uznając poszkodowanego za wyłącznie winnego zaistnienia wypadku, Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania, że jego przyczynienie się było wyższe niż przyjęte przez Sąd Rejonowy. Przyczynienie poszkodowanego na poziomie 50% nie oddaje rzeczywistego naruszenia przez W. K. obowiązujących każdego uczestnika ruchu drogowego reguł ostrożności. Wątpliwości nie może budzić fakt, że będący pod wpływem alkoholu W. K. leżąc w poprzek nieoświetlonej drogi dopuścił się rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego. Z pola widzenia nie można tracić faktu, że każdy uczestnik ruchu drogowego, także pieszy ma obowiązek przestrzegać zasad, które mają zapewnić bezpieczeństwo zarówno jemu, jak i innym użytkownikom dróg. Tym samym pieszy zobowiązany jest korzystać z dróg jako ich uczestnik w stanie umożliwiającym mu zachowanie należytej uwagi i podjęcie w każdej chwili działań zmierzających do eliminowania powstających zagrożeń. Zatem już przebywanie na środku drogi pod wpływem alkoholu stanowi naruszenie reguł ostrożności, a w przypadku zaistnienia wypadku stanowi przesłankę do przyjęcia zawinienia poszkodowanego. W sytuacji natomiast, gdy stężenie alkoholu jest na tyle wysokie, że pieszy nie panuje nad swoimi reakcjami, w godzinach wieczornych znajduje się w pozycji leżącej na nieoświetlonej drodze, po której odbywa się ruch pojazdów mechanicznych stanowi rażące naruszenie zasad ruchu drogowego i znaczne przyczynienie do zaistnienia wypadku. Z tych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, należało przyjąć, iż stopień przyczynienia W. K. do powstania i skutków zdarzenia z dnia 22 grudnia 2003 roku, wynosił 70%.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego w zakresie wysokości odszkodowania należnego obu powódkom za istotne pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci W. K.. Sąd Rejonowy ustalając w sposób prawidłowy wysokość odszkodowania kierował się regułami wskazanymi w art. 446 § 3 k.c. Kwoty odszkodowania wynoszące 70.000 złotych dla żony oraz 40.000 zł dla córki uwzględniają negatywne następstwa śmierci członka rodziny powódek w zakresie ich sytuacji życiowej. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że śmierć W. K. skutkowałą znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej członków jego najbliższej rodziny. Czyniąc ustalenia w tym zakresie Sąd I instancji wziął pod uwagę wszelkie okoliczności, w tym przede wszystkim fakt, że powódki utraciły wsparcie materialne oraz dochody, jakie osiągał zmarły. Ponadto uwzględniono również okoliczność, że M. K. po śmierci męża musiała samodzielnie nie tylko zająć się edukacją córki, ale również prowadzić gospodarstwo rolne, co wiązało się z dodatkowymi obowiązkami. Zróżnicowanie w wysokości należnego odszkodowania między powódkami wynika z faktu, że sytuacja życiowa M. K. po śmierci męża ulegała znacznie większemu pogorszeniu niż sytuacja jej córki. K. W. w stosunkowo niedługim czasie po śmierci ojca zawarła związek małżeński i urodziła dziecko, tym samym zyskała wsparcie i pomoc ze strony męża. Natomiast jej matka nie tylko pozostała na gospodarstwie rolnym prowadząc je z niewielką pomocą pracowników najemnych, ale przede wszystkim musiała samodzielnie rodzić sobie w sytuacjach życia codziennego, w których dotychczas mogła liczyć na pomoc i wsparcie męża. Z tych też względów, w ocenie Sądu Okręgowego, wysokość odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódek zostało ustalone przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy.

Uwzględniając zatem wysokość ustalonego odszkodowania oraz stopień przyczynienia się do wypadku W. K. na poziomie 70%, Sąd Okręgowy na podstawie art. 362 k.c. dokonał zmniejszenia należnego powódkom odszkodowania o stopień przyczynienia się ich męża i ojca.

Skoro M. K. powinna otrzymać tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej kwotę 70.000 złotych, a przyczynienie jej męża wynosi 70%, to z tego tytułu strona pozwana powinna wypłacić jej kwotę 21.000 złotych ($70.000 \times 30\% = 21.000$ złotych). Biorąc zatem pod uwagę, że w postępowaniu likwidacyjnym została jej wypłacona przez stronę pozwaną kwota 10.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej, jej powództwo podlegało uwzględnieniu, co do kwoty 11.000 złotych ($21.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 11.000 \text{ zł}$)

W przypadku K. W. należne jej odszkodowanie powinno wynieść przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się jej ojca kwotę 12.000 złotych ($40.000 \text{ zł} \times 30\% = 12.000 \text{ zł}$). Kwota ta została pomniejszona o wypłacone jej w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowanie w wysokości 10.000 złotych, a tym samym jej powództwo w tym zakresie zostało uwzględnione do kwoty 2.000 złotych ($12.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 2.000 \text{ zł}$).

Trafnym był również zarzut skarżącej w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o odsetkach. W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie powódkom odsetek od dnia 24 sierpnia 2009 roku było rozstrzygnięciem nieprawidłowym. Podstawę zasądzenia odsetek stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym odsetki przysługują za opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Tym samym odsetki należą się wierzycielowi już za opóźnienie dłużnika, a nie jak wskazywała to strona skarżąca za jego zwłokę. Ustalić zatem należało od jakiej daty strona pozwana pozostawała względem powódek w opóźnieniu. W ocenie Sądu Okręgowego, za taką datę należy uznać dzień wydania wyroku przez Sąd Rejonowy, tj. 12 marca 2013 roku. Stanowisko takie wynika z faktu, że dopiero w toku postępowania przed Sądem I instancji ujawnione zostały wszelkie okoliczności mające wpływ na wysokość odszkodowania i stopień przyczynienia się poszkodowanego. To w tym postępowaniu na podstawie opinii biegłych ustalono, że śmierć poszkodowanego była wynikiem jego przejechania, a nie jak dotychczas przyjmowano potrącenia przez pojazd mechaniczny. Ustalono również jaka była sytuacja powódek przed i po śmierci poszkodowanego, a w konsekwencji, w jaki sposób ulegała pogorszeniu ich dotychczasowo sytuacja życiowa. Okoliczności te, w ocenie Sądu Okręgowego, skutkowały tym, że brak było podstaw do wyznaczenia terminu spełnienia świadczenia na podstawie art. 109 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Co prawda wniosek o wypłatę odszkodowania został przez powódki zgłoszony 24 lipca 2009 roku, jednakże z uwagi na charakter sprawy i konieczność przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego brak było podstaw do przyjęcia 30 - dniowego terminu do wypłaty odszkodowania wskazanego w art. 109 ust 1 cytowanej ustawy. Sąd Okręgowy zasądzając odsetki od daty wyrokowania przez Sąd I instancji w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku 4 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 875/97 (LEX 477579), zgodnie z którym przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego (odszkodowania), poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby - zwłaszcza przy uwzględnieniu jego wysokości - istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia (odszkodowania) ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. W konsekwencji ustalenia wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy oraz charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przed Sądem I instancji.

Tym samym skoro strona pozwana ponosi względem powódek odpowiedzialność na podstawie art. 98 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ich żądania w zakresie, w jakim okazały się zasadne podlegały uwzględnieniu.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok zasądzając wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia odszkodowanie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz oddalając powództwa w pozostałym zakresie.

Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego spowodowała konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo do wyniku sprawy. Powództwo M. K. zostało uwzględnione w 44% a zatem w zakresie 56% przegrała ona sprawę i w takim stosunku powinna ponieść koszty procesu przed Sądem I instancji. Łączne koszty procesu wyniosły 7087,76 zł w tym powódka poniosła z tego tytułu kwotę 3871,16 zł., na którą złożyły się: 700 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 2.400 zł tytułem wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.) oraz 754,16 zł. tytułem wynagrodzenia biegłych pokrytych z uiszczonych przez powódkę zaliczek (k. 229, 249 i 282). Pozwany poniósł koszty w kwocie 3216,60 zł, na którą złożyły się: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 2400 zł

tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.) oraz 799,60 zł tytułem wynagrodzenia biegłych (k. 200, 355, 381). Powódka, która przegrała proces w 56% powinna zatem tytułem kosztów sądowych ponieść kwotę 3.969,14 zł., a skoro poniosła z tego tytułu kwotę 3871,16 zł., różnicę w kwocie 98 zł należało zasądzić od niej na rzecz strony pozwanej.

W sprawie z powództwa K. W., jej roszczenie zostało uwzględnione w 10%, a tym samym przegrała ona proces w 90% i w takim zakresie winna zwrócić stronie pozwanej koszty procesu. Powódka poniosła łączne koszty w wysokości 2617 zł., w tym 200 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 2400 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.). Koszty poniesione przez stronę pozwaną to 2417 zł, na którą złożyły się 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 2400 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.). Łączne koszty procesu wyniosły 5034 zł, powódka powinna je ponieść w kwocie 4530,60 zł, a skoro poniosła je do kwoty 2617 zł, różnicę w kwocie 1913,60 zł jest zobowiązana zwrócić stronie pozwanej.

Równocześnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) nakazał pobrać od strony pozwanej opłaty od pozwu, w zakresie w jakim powództwa skierowane przeciwko niej zostały uwzględnione.

W sprawie z powództwa M. K. strona pozwana przegrała proces w 44% i w takim zakresie powinna ponieść opłatę od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić. Opłata od pozwu została ustalona na kwotę 1250 zł, powódka uiściła ją do wysokości 700 zł, dlatego z pozostałej kwoty 550 zł 44% należało pobrać od strony pozwanej, co dało kwotę 242 zł. Natomiast w sprawie z powództwa K. W. strona pozwana przegrała sprawę w 10% i w takim zakresie powinna ponieść opłatę od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić. Opłata od pozwu została ustalona na kwotę 1000 zł, powódka uiściła ją do wysokości 200 zł, dlatego z pozostałej kwoty 800 zł 10% należało ściągnąć od strony pozwanej, co dało kwotę 80 zł.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok. Apelacja w pozostałej części jako pozbawiona podstaw faktycznych oraz prawnych podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 i 108 k.p.c., rozliczając je wzajemnie między stronami stosownie do wyniku sprawy. Apelacja strony pozwanej przeciwko rozstrzygnięciu w sprawie z powództwa M. K. została uwzględniona w 56% i w takim zakresie strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne. Zatem skoro łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 4267 zł., w tym strona pozwana poniosła 2450 zł, na która złożyły się 1250 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 1200 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 w związku z § 12 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.), a powódka poniosła kwotę 1817 zł, w tym 1800 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata (§ 6 pkt 5 w związku z § 12 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnictwa. M. K., która przegrała postępowanie apelacyjne w 56% powinna tytułem kosztów tego postępowania ponieść kwotę 2389,52 zł, a skoro poniosła kwotę 1817 zł, to różnicę w wysokości 572,52 zasądzone od niej na rzecz strony pozwanej.

Apelacja strony pozwanej w sprawie z powództwa K. W. została uwzględniona w 80%, a zatem strona pozwana przegrała to postępowanie w 20%. W toku tego postępowania strona pozwana poniosła wydatki w łącznej wysokości 1100 złotych, na które złożyły się 500 złotych opłaty od apelacji, 600 złotych tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 4 w związku z § 12 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.). Powódka w związku z postępowaniem apelacyjnym poniosła wydatki w łącznej wysokości 917 zł., w tym 900 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata (§ 6 pkt 4 w związku z § 12 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego na etapie postępowania apelacyjnego pełnomocnictwa. Tym samym powódka, która postępowanie apelacyjne przegrała w 80% powinna stronie pozwanej zwrócić kwotę 516 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami jakie powinna ponieść, a tymi jakie w rzeczywistości poniosła.